

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10' —
Z dostawą do domu . kor. 12' —
Na prowincji mies. . . kor. 12' —

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Tajemnicze morderstwo i rabunek przed sądem.

Rokowania polsko niemieckie w Berlinie.

Sprawa oddania ziem traktatem przyznanych Polsce.

BERLIN, 14 sierpnia (Pat.). Delegacja polska pod przewodnictwem podsekretarza stanu Wróblewskiego, złożona z p. p. Korfanteo, Łaszewskiego, Diamanda, majora Starzewskiego i około 40 rzeczoznawców, w sobotę opuściła Warszawę, udając się na zaproszenie rządu niemieckiego do Berlina.

dla uregulowania przejęcia władzy na terytoriach, przyznanych Polsce traktatem pokojowym, jak również dla omówienia ostatecznego załatwienia związanych z tem kwestii prawno-państwowych i gospodarczych.

Na dworze granicznym w Krzyżu powitał delegację polską przedstawiciel niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. W poniedziałek popołudniu odbyło się w obecności przedstawicieli ententy w gmachu b. pruskiej Izby panów plenarne posiedzenie z delegatami rządu niemieckiego. Posiedzenie zajął podsekretarz stanu von Haniel, zaznaczając, że mimo iż Niemcy przystępują do obrad z bolesnem uczuciem, mają jednak przeświadczenie, że dążenia pojednawcze ujawniają się po obu stronach i że pertraktacje doprowadzą do porozumienia. W dalszym

ciągu swego przemówienia v. Haniel wyraził nadzieję, że Niemcy, którzy w myśl traktatu przejdą pod panowanie polskie, otrzymają zupełne równouprawnienie i że będą mogli korzystać ze swego kulturalnego dorobku.

Podsekretarz stanu Wróblewski odpowiadając po polsku i po francusku, powitał przedstawicieli niemieckich i reprezentantów ententy, podnosząc, że Polska mimo iż nie zrezygnowała z przywilejów przyznanych jej traktatem wersalskim,

przystępuje do obrad ze szczerem uczuciem pojednawczem.

Dnia 12 b. m. odbyło się przygotowawcze zebranie pięciu delegatów polskich z pięciu delegatami niemieckimi. Postanowiono podzielić prace na 4 komisje, a mianowicie: na komisję dla spraw internowanych, dla spraw gospodarczych i dla spraw finansowo-likwidacyjnych.

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie delegatów polskich, na którym ustalono skład poszczególnych komisji i podkomisji, polecając referentom opracowanie poszczególnych referatów.

przygotowują się do zbrojnego wystąpienia w Armenii. Główną rolę mają przytem odegrać Enwer Pasza i Mustafa Kemal. Armia ich składa się z wojska regularnego, wojsk ochotniczych i Kurdów i jest tak liczna, że może stanowić niebezpieczeństwo dla Armenii. Halil Pasza, wuj Enwera Paszy, członek komitetu jednoci i jeden z głównych przywódców unionistów, uciekł z więzienia i przybył do Erzerum do Mustafy Kemala.

Zaniepokojenia z powodu powrotu Habsburgów.

WIEN 14 sierpnia (Pat.). BK. z St. Germain. Z urzędowego źródła donoszą, że Czechosłowacy i Jugosłowianie są zaniepokojeni powrotem Habsburga na węgry. Możliwe jest, że poczynią oni z tego powodu przedstawienia w Radzie czterech.

BULGARSKI DOSTĘP DO MORZA.

WIEN 14 sierpnia. (Pat.). BK. Wedle „N. Y. Herald“, zneutralizowana część Tracji będzie obejmowała dwie trzecie części Tracji zachodniej z Dedeagaczem jako portem międzynarodowym. Amerykanie zgodzili się na ten kompromis, ponieważ w ten sposób Bułgaria będzie miała dostęp do morza Egejskiego.

W UZNANIU ZASŁUG

MIANOWANIE PO ŚMIERCI.

KRAKÓW, 14 sierpnia. (Pat.). Jak się dowiadujemy, kapitan Cezary Haller, który zginął bohaterką śmiercią w obronie Śląska Cieszyńskiego w czasie walk styczniowych z Czechami, w uznaniu waleczności wobec nieprzyjaciela został mianowany majorem wojsk polskich.

Czesi obsadzają Preszburg.

PRAGA. Cz. b. pr. z Preszburga. Na rozkaz rządu obsadziły czesko-słowackie wojska dzisiaj w porannych godzinach przyczółek mostowy w Preszburgu. Wojska czeskie przekroczyły w dwóch miejscach Dunaj, usunawszy przedtem miny, jakie znajdowały się pod mostem od strony Węgier. Pierwsze oddziały zajęły przyczółek bez wystrzału. Wojska węgierskie poddały się,

tak, że cała akcja została przeprowadzoną w najzupełniejszym spokoju, i mieszkańcy Preszburga nic o niej nie wiedzieli. W ten sposób wojska czesko-słowackie obsadziły ziemię, która według orzeczenia konferencji pokojowej przynależy do republiki czesko-słowackiej. W godzinach porannych odwiedził mieszkańców obsadzonego obszaru minister Szrobar.

Depesze.

Strejk na górnym Śląsku rozszerza się.

KATOWICE, 12 sierpnia. WBK. Ruch strejkowy przybiera coraz bardziej na rozmiarach. Niezbędne roboty wykonują strygarzy i urzędnicy. Strejk jest czysto polityczny; gospodarczych żądań wogóle strejkujący nie stawiają.

Dotąd strejkują 80 proc. górników.

Socjaliści francuscy przeciw interwencji na Węgrzech.

WIEN 14 sierpnia (Pat.) B. K. z St. Germain. Dzienniki paryskie donoszą, że poseł so-

cialistyczny Cachin objawił zamiar wniesienia w Izbie deputowanych interpelacji co do roli Francji w wypadkach na Węgrzech, a w szczególności w sprawie wprowadzenia w urząd gubernatora arc. Józefa.

I JUGOSŁOWIANIE IDĄ NA WĘGRY.

BUDAPESZT. 14 sierpnia. (Pat.). WBK. Wojska jugosłowiańskie zajęły 12 bm. szereg miejscowości węgierskich. Misje koalicyjne w Budapeszcie poczyniły kroki w Belgradzie celem wycofania wojsk okupacyjnych. Wojska węgierskie otrzymały rozkaz nie stawiania zbrojnego oporu.

I TURCYA RWIE SIĘ DO WOJNY?

WIEN 14 sierpnia. (Pat.). BK. z St. Germain. „Petit Parisien“ donosi, że Turcy ponownie

Katastrofa kolejowa.

W środę po południu na stacji kolejowej Łachodów na linii Lwów - Brzeżany wydarzyła się katastrofa, której przebieg był następujący:

Lokomotywa pociągu osobowego wypadła z szyn i dość znaczną siłą uderzenia wbiła się głęboko w nasyp kolejowy. Wskutek nagłego wstrzymania pociągu powypadały szyby w wagonach osobowych, raniąc 16 osób odłamkami szkła.

Przez całą noc trwało naprawianie toru kolejowego, opatrywanie rannych i wydobywanie lokomotywy. Do godziny 12 w południe roboty postąpiły o tyle, że lokomotywę dźwignięto, naprawiono szyny i usunięto zapory na torze.

Na miejscu czynni byli lekarze z Brzeżan i Przemysła, którzy opatrywali ciężiej i lżej rannych.

Ruch kolejowy na przestrzeni Lwów - Brzeżany odbywa się z przesiadaniem.

Przyczyną wypadku była wadliwa budowa toru kolejowego.

Dziwne pretensye.

Bukareszteński korespondent „Tempsa“ podnosi zwrot, jaki się dokonuje w pojęciach politycznych pewnej części Rosyan „patrzających jasno na sprawy“. Ta „pewna część“ ogranicza się, niestety, tylko do Rosyan, przebywających w Bukareszcie.

Nie chodzi tu o opinie polityczne Rosyan bukarzeszteńskich, lecz o stwierdzenie, jak sobie wyobrażają przyszłą Rosję Rosyanie z pod znaku Kołczaka i Denikina, stwierdzenie tem cenniejsze, że dają mu wyraz sami Rosyanie.

Ci „jasno patrzący na sprawy“ Rosyanie bukarzeszteńscy — pisze korespondent — boją się nad tem, że państwa zachodnie nie chcą czynnie pomóc Rosji w jej walce z bolszewizmem. „Jeżeli Zachód, znużony wojną, nie może udzielić bezpośredniej pomocy Rosji, to tej samej przyczyny nie można odnosić do państw nowopowstałych, Polski, Rumunii i Finlandyi. A jednak Rumunia, ofiarowawszy się poprzednio mocarstwom z chęcią spełniania roli dobrego żandarma (!) na południu Rosji, zachowuje teraz wiele znaczącą rezerwę. Tak samo Polska i Finlandya. Jakaż jest przyczyna tego?

Niemna w tem nic tajemniczego. Patryoci rosyjscy uważali za swój obowiązek tak na konferencji pokojowej jak i gdzieindziej podnosić wielokrotnie hasło,

że chcą wskrzesić Rosję z r. 1914

Wzbraniają się oni przyznać obcoplemien- nym narodowościom dawnej Rosji prawa przyłączenia się do państw, które one same sobie wybrały. Rewindykują dla Rosji Besarabie; tak samo co do Polski i Finlandyi dają powody do obaw, że

pierwszym aktem odrodzonej Rosji będzie zaprzeczyć tym państwom granic wschodnich, które one chcą otrzymać. Czynią oni z Rosji jutrzejszej zaskak dla tych młodych narodów“.

3 ostatniej chwili.

LIGA NARODÓW EKSPERYMENTEM WYPACZONYM.

WIEDEN. 14 sierpnia. (Pat.): B. Reutera, Przewódca większości i przewodniczący komisji senatu dla spraw zagranicznych senator Lodge wygłosił w senacie dłuższą mowę, w której nazwał związek narodów eksperymentem rozmyślnie wypaczonym. Oświadczył się on za zmianą paragrafów 10 i 15 jeszcze przed ratyfikacją traktatu pokojowego.

REPUBLIKA AUSTRYACKA, CZY NIEMIECKO-AUSTRYACKA.

WIEDEN. BK. z St. Germain. Najwyższa rada uchwaliła wczoraj obstawać przy tem, aby w traktacie pokojowym z Austrią utrzymany był tytuł „Republika austriacka“. „Echo de Paris“ dodaje, że rząd wiedeński został wezwany przez Najwyższą Radę sojuszniczą, aby wyrzekł się nazwy „Republika niemiecko-austriacka“ i aby we wszystkich aktach oficjalnych nazywał się rządem „Republiki austriackiej“. Pismo dodaje jednak, że po podpisaniu traktatu pokojowego wolno będzie Austrii wybrać sobie swobodnie nazwę.

Walka z drożyzną w Ameryce.

BERLIN 14 sierpnia (Pat.). „Berl. Tagblatt“ donosi, że wskutek wznagającej się drożyzny w Ameryce, dyrektor trustu pszenicznego Panes odbył dłuższą konferencję z prezydentem Wilsonem. Wynikiem tej konferencji jest zakaz przewozu pszenicy do Europy. Zakaz ten spowodował w Ameryce nadzwyczajny spadek cen chleba i mięsa. Wilson wypowiadał się za polityką pomocy dla Europy. Zakaz obecny nie jest dla Europy obiecującym objawem

To o Rosji Sazonowa i Kołczaka sądzą samymi Rosyanie z pod znaku „liberalnego“, który mniemają, że uznanie rewindykacji polskich, rumuńskich i fińskich przez Rosję skłoniłoby te państwa do udzielenia zbrojnej pomocy armiom Kołczaka i Denikina, do spełnienia roli „żandarma“ wobec bolszewików! Takie przekonanie nie świadczy o tem, żeby ci politycy patrzyli „jasno na sprawy“. Po pierwsze, jeśli o Polskę chodzi, nie potrzebuje ona uznania swych rewindykacji przez Rosję, a granice swoje wschodnie ustalił tylko w porozumieniu z sąsiednimi ludami, do których Rosja nie ma żadnych praw; po drugie jest dowodem jakiegoś oryginalnego, możnaby powiedzieć pretensjonalnego światopoglądu mniemanie, że państwa nowopowstałe będą przelewały krew swoją za sprawy rosyjskie, że będą współdziałały z Kołczakiem dlatego, że on chce ugruntować władzę reakcji na gruntach bolszewizmu!

Polska walczy obecnie z bolszewikami tylko w interesie swoim i bezbronnych swych sąsiednich ludów, chcąc zmusić imperyalistyczny impet bolszewicki do cofnięcia się do etnograficznych granic Rosji, lecz

ani jeden żołnierz polski nie może być poświęcony na rzecz interwencji w wewnętrznych sprawach rosyjskich.

Rosja będzie miała taki ustrój społeczny, na jaki sobie zasłuży; my możemy tylko z ubolewaniem skonstatować ewentualne zwycięstwo reakcji, z radością powitać zapanowanie prawdziwej socjalistycznej demokracji. Ani straszenie nas bolszewizmem ze strony „liberałów“ rosyjskich, stwierdzających, że „losy Rosji znajdują się teraz w ręku trzech sąsiednich narodów, ani wspaniałomyślne uznawanie naszych rewindykacji nie skłoni Polski do podjęcia niezaszczytnej roli żandarma Europy.

Niemcy oddadzą ziemie przyznane Polsce w październiku.

TORUN 14 sierpnia (Pat.). Na zjeździe socjalnych demokratów, odbytym w Bydgoszczy, komisarz państwowy Gehl oświadczył, że rokowania polsko-niemieckie w Berlinie mają ustalić termin oddania ziem przyznaczonych Polsce na koniec września albo początek października.

APROWIZACYA ŚWIATA ZAPOWIADA SIĘ DOBRZE.

WIEDEN. 14 sierpnia. (Pat.). BK. z St. Germain. „Chicago Tribune“ ogłasza artykuł Dra Surface, eksperta statystycznego przy delegacie żywnościowym Hooverze. Surface oświadczył, że aprowizacya świata w najbliższym czasie zapowiada się dobrze. Idzie tylko o rozdział i dobrą organizację żeglugi, aby okręty nie odbywały niepotrzebnych podróży. Europie w nadchodzącym roku potrzeba będzie 15 do 20 milionów tonn zboża, z czego Stany Zjednoczone mogą dostarczyć 10 milionów tonn ze swoich nadwyżek. Dwa dalsze miliony mogą być dostarczone przez Kanadę, podczas gdy resztę będą mogły bez trudności dostarczyć Australia i Argentyna. Wedle sprawozdań otrzymanych w Ameryce, w najważniejszych europejskich obszarach zbożowych żniwa zapowiadają się dobrze. Trudności wynikną tylko na polu zaopatrzenia ludności w mięso, z powodu braku w Europie urządzeń do rozsyłania mięsa mrożonego. Bardzo przykro da się odczuć brak cukru.

OZNACZENIE GRANIC BULGARYI.

KRAKÓW, 14 sierpnia. (Pat.). Radio z Paryża. Najwyższa rada międzysojusznicza, która w sobotę po południu miała posiedzenie, zajmowała się wyłączenie określeniem granicy bułgarskiej od strony Tracji. Clemenceau udaje się na kilkudniowy wypoczynek do Wandei, a tymczasowe jego zastępstwo obejmie Pichon.

KOALICYA I W BULGARYI NAPOTYKA

NA OPÓR.

KRAKÓW, 14 sierpnia, noc. (Pat.). Radio z Paryża. Z Dedeagaczii donoszą, że francuskie przednie straż, które w dalszym ciągu zajmują strategiczne punkty i rozbijają nieregularne oddziały bułgarskie, stoczyły liczne potyczki z bandami komitadzich około Demotyki i Gumildiny.

Socjaliści węgierscy przeciw arc. Józefowi.

WIEDEN 14 sierpnia (Pat.). „N. Wr. Tagblatt“ donosi z Budapesztu, że socjaliści dlatego usunęli się od udziału w gabinecie, ponieważ w ich stronnictwie objawił się znaczny opór przeciwko osobie arc. Józefa.

JUGOSŁAWIA OBSADZIŁ JUŻ

PRZYZNANE JEJ ZIEMIE.

PRAGA, 14 sierpnia, noc. (Pat.). Cz. b. pr. z Belgradu. Komunikat urzędowy naczelnego dowództwa wojsk jugosłowiańskich z 13 bm. donosi: Na podstawie rozstrzygnięcia paryskiej konferencji pokojowej obsadziły nasze wojska 12 bm. tę część kraju nad rzeką Murą, która została Jugosłowianom definitywnie przyznana. Okupacy dokonano bez walki, a ludność zajętych ziem powitała wszędzie nasze wojska z entuzjazmem.

Mimochodem.

HUMORYSTYCZNY KONKURS NA POSADĘ.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie rozpi- sał i ogłosił w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ konkurs na posadę praktykanta z adyutem rocznych 600 K. (Prez. 12399 4 U. D/29 l. 2942).

Winniśmy się cieszyć, że zaczynają otwierać się posady. Ludzi pracy, rwących się do niej, mamy wielu. Uzyska jeden posadę — zdobędzie pozycję socjalną. Nie będzie darmozjadem, otrzyma możność wyżywienia starej, siwej matki... lub założenia własnego gniazda rodzinnego...

Płaca 600 [sześćset] koron rocznie.. To nieł sa wcale żarty. Posada istotnie świetna.

Kwota ta przecież wystarczy na roczne utrzymanie, sprawienie ubrania i obuwia (do sądu nie można chodzić w łatanym ubraniu i podartych butach), zapłacenie komornego i wiele, wiele innych, bardzo potrzebnych rzeczy.

Kandydaci zgłaszajcie się prędko, aby nie było potem zapóźno!

Okazyja świetna! Stanowisko pierwszorzędne. Szkoda, że tylko jedna jest taka posada

Ernest Haeckel.

Z Ernestem Haecklem odszedł z tego świata jeden z największych niemieckich badaczy przyrody, a równocześnie jeden z największych filozofów czasu obecnego.

Urodził się w r. 1834 w Poczdamie. Od studiów zoologicznych przeszedł do biologii i stworzył, opierając się na Darwinie, swój system filozofii przyrody.

Haeckel jest twórcą monizmu, w którym stare zasady nauki materialistycznej, oparte, na nowych badaniach przyrodniczych ujął w odrębny system filozofii. W głównych swych dziełach treści naukowo przyrodniczej Haeckel pogłębia teorie Darwina o rozwoju organizmów. Są to: „Generalna morfologia“ i „Historia naturalna stworzenia“.

Z pośród całego szeregu studiów opierających się o te 2 zasadnicze dzieła, wymienić należy jego system filogenii, w którym stara się uporządkować całą teorię Darwina o świecie roślinnym i zwierzęcym. Do najważniejszych jego dzieł filozoficznych należą: „Monizm jako łącznik między religią a wiedzą“, „Zagadka świata“, „Problemy ludzkie“ i inne.

Colosseum

Od 16 sierpn.
codziennie
o godz. 7-30
wieczorem

Les 3 Bordons, fenomenalni ekwilibryści. Torbay, sylwetki cierniste. Irena Rawicz, pieśniarka. Sierpiński, komik. Kirry i Sidnej, kom. cykliści. Les Henry, tańce akrobat. Uczciwa kobieta, farsa.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 7-30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 1.3. —

Demobilizacja starszych roczników.

Demobilizacja dotyczy wszystkich wojskowych roczników 1883—1895 włącznie, oraz roczników 1900 i 1901, którzy z terytorium Galicji wschodniej, oraz Okręgu wojskowego przemyskiego, wraz z powiatem brzozowskim powołani zostali do czynnej służby wojskowej w wojsku stałym niezależnie od miejsca obecnego spełnienia służby.

Wyjątek z demobilizacji stanowią:

a) Oficerowie wraz z podchorążymi (gażyści wogóle). Ulegać demobilizacji mogą na własną prośbę jedynie ci oficerowie rezerwowi, którzy w bieżącym roku ukończyli lat 30. Winni oni w drodze służbowej przedłożyć M. S. W. umotywowane podanie.

b) Podoficerowie pragnący, służyć dalej jako podoficerowie zawodowi — na warunkach przewidzianych dla tychże.

c) Podoficerowie i żołnierze za wyraźnem oświadczeniem chęci pozostania w szeregach w charakterze ochotników.

d) Specjaliści niezbędni dla zapewnienia normalnego toku pracy poszczególnych broni i służb: jak to w fabrykach amunicji i broni, w oddziałach technicznych, telegraficznych, pocztowych, drukarniach, piekarniach, szpitalach, warsztatach budowlanych sądów wojskowych, szpitalach dla koni, i t. p. mogą być zatrzymani aż do zastąpienia ich wykwalifikowanymi zastępcami.

e) Wojskowi przybywający w oddziałach lub zakładach sanitarnych frontu, etapu, lub na tyłach są zdemobilizowani równocześnie ze swoim rocznikiem, pozostając jednak w dalszym ciągu w tym szpitalu, w którym się leczą aż do wyzdrowienia, względnie aż do orzeczenia komisji superarbitrażowej.

f) Żołnierze nie posiadający pracy ani utrzymania w kraju, mogą być zatrzymani w szeregach, nie dłużej jednak jak 3 miesiące.

g) Zdemobilizowany żołnierz otrzymuje wraz z konieczną potrzebą najniezbędniejsze części umundurowania bez płaszcza, a więc czapkę, bluzę, spodnie, trzewiki, owijacze, jeden komplet bielizny, które to części umundurowania ma zwrócić władzy politycznej, w tej miejscowości dokąd się z wojska uda lub w najbliższym posterunku żandarmerji, która odebrane rzeczy odeśle do Intendatury odpowiednich okręgów. Gdy władza polityczna zawiadomi, że zdemobilizowany jest bardzo biedny i nie może sobie sprawić ubrania cywilnego lub części tegoż, to należy żądać świadectwa ubóstwa na podstawie którego może Dep. Gosp. M. S. W. udzielić Intendanturze D. O. G., do której takie świadectwa skierować należy, zezwolenia na odpisanie straty.

—o—

Co radzą Francuzi Austrii?

„Temps“ zupełnie poważnie w artykule wstępnym traktującym sprawy Austrii niemieckiej, wypowiada następujące uwagi:

We Wiedniu wielkie przygnębienie z powodu olbrzymich długów wojennych, ciężących na Austrii, poza tytułami renty, znajdujące się na jej terytorjum. A mianowicie dług względem Niemiec (około 2 miliardy 600 milionów marek), dług w pieniądzu neutralnych (około 125 milionów fr.), tytuły pożyczki wojennej i bilety bankowe austro-węgierskie, znajdujące się zagranicą i t. d.

Według naszego zapatrywania nie byłoby słusznego, aby te wszystkie ciężary spadać miały na republikę austriacką. Lecz dlaczegoż te wszystkie długie wojenne ma się uważać jako jakąś masę nierozdzielną? Jeżeli Niemcy pożyczą 2 miliardy 600 milionów marek bytem cesarstwa Austrii, to dlatego, aby ona kontynuowała wojnę w interesie cesarstwa niemieckiego:

oto mierzalność, z którą nie trzeba się wiele liczyć.

Jeżeli neutralni pożyczali starej Austrii, jeżeli podpisywali jej pożyczki wojenne, jeżeli zapewniali swe kasy jej biletami bankowymi — coź robili?

Czynili zakłady, że koalicja poniesie klęskę i pracowali na tę klęskę. A więc — stracili. Nie jest teraz rzeczą sprzymierzonych zapewniać im odszkodowanie.

Czyli mówiąc wprost, Francuzi doradzają Austrii, aby nie płaciła długów, zaciągniętych w Niemczech ani u neutralnych — a nikt jej do tego nie zmusi.

—o—

Przyjazd Hoovera do Lwowa.

16 bm. rano przyjeżdża Hoover, dyktator żywnościowy na Europę i zabawi cały dzień w naszym mieście, poczem uda się do Krakowa.

—o—

Uroczyste przyjęcie posła rumuńskiego w Belwederze.

Dnia 13 bm. odbył się w Belwederze akt wręczenia po uroczystej audyencji listu uwierzytelniającego przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocznego Rumunii, p. Aleksandra G. Floresku.

Posel Floresku wygłosił wobec Naczelnika państwa przemowę audyencyjną, w której podnosił konieczność nawiązania jak najprzyjaźniejszych stosunków między Polską a Rumunią.

W odpowiedzi Naczelnik państwa dał wyraz uczuciu radości z powodu zapoczątkowania nowej ery i lojalnego porozumienia pomiędzy Polską a Rumunią, które to narody ze względu na sąsiedztwo i wspólne niebezpieczeństwo odnosiły się i zawsze odnosić będą do siebie z uczuciem żywej przyjaźni.

O godz. 1:40 posel wyjechał z Belwederu przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego w towarzystwie generała Jacyny z asystencją wojskową. Jadącego do Belwederu i powracającego posła licznie zgromadzona publiczność przyjmowała owacyjnie.

Przeciw demoralizacji wśród młodzieży.

W Warszawie rozlepiono zawiadomienie treści następującej: „W celu przeciwdziałania szerzeniu się demoralizacji wśród młodzieży, zabrania się: 1) wystawianie we wszystkich bez wyjątku miejscach dostępnych dla szerszej publiczności obrazów, plakatów itp. treści kryminalnej, pobudzającej zmysły; 2) dopuszczania młodzieży w wieku szkolnym do gry w bilard, w karty, domino lub do gier hazardowych w cukierniach, restauracjach i innych miejscach publicznych; 3) wpuszczania do zakładów z wyszynkiem napojów wysokich młodzieży w wieku szkolnym bez opieki osób starszych; 4) wydawania młodzieży w wieku szkolnym w czytelnich i wypożyczalniach powieści kryminalnych i wogóle utworów demoralizujących; 5) sprzedawania młodzieży w wieku szkolnym takich utworów w księgarniach oraz wystawiania ich na widok publiczny; 6) przyjmowania rzeczy na zastaw od młodzieży w wieku szkolnym. Winni przekroczenia powyższych wspomnianych przepisów będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Naczelnik policji m. st. Warszawy.

Podobne zarządzenie przydałoby się i w innych miastach Polski.

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicya Nossig.
(Ciąg dalszy).

Całe urządzenie i wygląd pokoju wskazywały nie na ubóstwo, lecz na brudne sknerstwo.

— Oglądacie się Cyrylu Sydorowiczu. Obrobawano mnie — widzicie, haniebnie mnie obrobawano! I czy wiecie kto jest głównym winowajcą? Wielki książę! — rozumiecie — Wielki książę! Nie macie pojęcia, jacy to złodzieje, ci ludzie!

— Niepotrzebnie się pani irytuje — odezwał się niski bas Piotra Iwanowicza.

Wtem weszła panna do towarzystwa w wyszarżanej sukni i przetartej bluzce, dźwigając z widocznym trudem duży rosyjski samowar. Postawiła go na stole i przyniosła z przyległego pokoju na czarnej blaszanej tacy cztery duże szklanki, czajnik i cukiernicę.

Chrapliwy głos odezwał się z kanapy:

— Les gâteaux (!) Czy pamiętaliście o ciastkach, Piotrze Iwanowiczu?

Piotr Iwanowicz wyszedł do przedsiönka i wrócił za chwilę z woreczkiem papierowym, który wyjął oczywiście z pod swego cylindra.

Panna do towarzystwa nalała herbatę i cofnęła się w najodleglejszy kąt pokoju. Pani S. palcami zakrzywionymi jak pazury, na których

błyszczały kosztowne pierścienie sięgała do woreczka i gryzła herbatniki ogromnymi, sztucznymi zębami. Równocześnie mówiła o sytuacji politycznej na Bałkanach. Piotr Iwanowicz pił herbatę i palił papierosa. Gdy wypił szklankę, wychylił rękę poza ramię i potrzaskał nią. Na ten znak panna do towarzystwa, która jak czujne zwierzę siedziała skulona w kącie, rzuciła się do stołu i nalała mu drugą szklankę. Drżała przytem na całym ciecie.

„Co oni zrobili z tą nieszczęśliwą istotą?“ — pomyślał Razumow. „Czy ją duchami doprowadzili do szalonej trwogi, czy też po prostu bili ją? Może wartoby było zająć się nią“.

Pani S. tymczasem zauważyła uprzejmie, że pan Razumow różni się zupełnie od innych członków komitetu rewolucyjnego — tych tajnych postaćów, zbiegłych profesorów, nieokrzesanych studentów, suchotniczych i obdarych entuzjastów, żydząków i proletariatu wszelkiego rodzaju. Milczenie Razumowa podniecało ją do tryskającej wymowy, która wciąż obracała się dokoła Bałkanu. Znała wszystkich mężów stanu, Turków, Bułgarów, Rumunów, Greków, młodych i starych, żywych i umarłych. Marzyła o intrydze, któraby wznieciła ogień na półwyspie i duszę rosyjską doprowadziła do wrzenia — wówczas, gdy cały naród podniesie się do szczytu oburzenia, kilka pułków wystarczy, aby w Petersburgu wszcząć bunt wojskowy i uprzątnąć nareszcie tę bandę złodziejską.

„Mam dar budzenia zaufania“ — pomyślał Razumow z goryczą i zaśmiał się głośno.

— Dobrze się wam śmiać! — zakrakała pani S. i aż podskoczyła na kanapie.

— Niepotrzebnie się pani irytuje! — rzekł Piotr Iwanowicz spokojnie.

— Ale to prawda — rzekła znowu, zwracając się wprost do Razumowa — ludzie mieli słuszość; jesteś pan niesłychanie zamkniętym człowiekiem. Nie powiedziałeś pan dwudziestu słów, odkąd tu jesteś.

— Ale słuchałem panią — rzekł Razumow, poraz pierwszy po francusku. Odpowiedź ta zrobiła doskonałe wrażenie.

Rozmowa toczyła się jeszcze przez chwilę, poczem Piotr Iwanowicz dotknął się z lekka ramienia Razumowa, na znak, że czas się pożegnać, równocześnie zaś zwrócił się do pani S. i rzekł jakby przypominając jej coś:

— Eleonoro!

— Co takiego? A — prawda, idzie o tę dziewczynę, jego siostrę... pannę Haldin. Obie z matką żyły bardzo samotnie. Przybyły z prowincji. Matka musiała być bardzo piękną. Pozostały jeszcze ślady. Piotr Iwanowicz odniósł z swej pierwszej wizyty głębokie wrażenie. Jednak przyjęły go ogromnie chłodno.

— Przecie to nasza sława narodowa! — zawołała pani S. gwałtownie.

— Nie znam tych pań — rzekł Razumow, wstając.

— Co też pan mówi, Cyrylu Sydorowiczu? Widziałam przecie, żeś pan z nią tu w ogrodzie rozmawiał.

(C. d. n.).

*) Ciastka.

Tajemnicze morderstwo i rabunek przed sądem.

Suppanówne przed trybunałem.

Lwów, 15 sierpnia.

Jedną z głównych okropności wojny jest straszne zdeprawowanie moralne, które rozprzestrzeniło się we wszystkich klasach i społeczeństwach w Europie. Ile zła kryje się w mrokach codziennego życia, jak cyniczna rozpusta szerzy się i przenika tam, gdzie na pozór zdawałoby się, że panująca tam jest moralność, o tem pouczy nas proces, toczący się przed trybunałem wzmocnionym, 14 sierpnia br., w sprawie obu siostr Suppanów.

Adela ubrana w granatową suknię jedwabną i takąż bluzkę, siedzi ze spuszczoną głową, reka prawą zastaniając twarz; bujne włosy, zaplecione do połowy w kose, spadają po plecach.

Malwina ubrana w czarną suknię i takąż bluzkę. Obie siedzą pochylone i zgnębione. Adela odpowiada głośno i wyraźnie, Malwina cicho i nieśmiało.

Prokurator p. Kowalski oskarża Adelę S., liczącą lat 22 o: skrytobójcze morderstwo, spędzenie plodu, kradzież rewolweru, przekroczenie zakazu noszenia broni i o nabywanie zrabowanych rzeczy.

Jak to szeroko pisaliśmy przy poprzednim procesie w tej sprawie przed sądem doraźnym, akt oskarżenia zarzuca jej, że w celu rabunku zabiła strzałem rewolwerowym Rozalię Cześnikównę, dozorczynię w realności przy ul. Niemcewicza l. 7, dnia 26 marca br.

Siostrę jej Malwinę, lat 20, oskarża o współudział w morderstwie i rabunku.

Podczas zarządzanej rozprawy tajnej zeznała oskarżona Adela co do przeżyć swych przykrych w wieku dziecięcym. Szczegóły te podałyśmy już w poprzednich sprawozdaniach. Co do sprawy nabycia futra, pochodzącego z rabunków listopadowych zeznaje na jawnej rozprawie, że nabyła je od Rzeziaka, którego poznała podczas walk listopadowych, a zapłaciła za niego 1700 koron. Futro to, które jej już odebrano, poznał na niej na ulicy kupiec poszkodowany A. Knopf.

Znajomi Adeli.

Oskarżona zeznaje, że za protekcją otrzymała posadę w urzędzie aprowizacyjnym, w biurze rozdawnictwa kart spożywczych. Tu zeznaje obciążając na swą byłą koleżankę Zofię Kałińską, która wedle jej zeznań prowadziła handel kartami i wtajemniczyła ją, dawała jej codziennie od 150 do 200 koron, to jest połowę z rozprzedaży kradzionych kart. Pensję pobierała 120 do 180 koron miesięcznie i razem z tymi „dochodami“ złożyła do 10.000 koron, z czego do 5.000 koron pożyczyła szwagrowi M.

Zofia K. zaznajomiła ją z Maryanem Bieleckim, podchorążym z Bochni, żonatym, który jak jej mówił, miał być inżynierem w Borystawiu przed wojną. Tu oskarżona wybuchła płaczem, który często ilustruje jej wywody i ciągle powtarza, że on, Bielecki, jest winien jej nieszczęściu i t.d. „On nauczył mnie kochać, czego poprzednio nie znałam, i zdeprawował mnie jak robaka, porzucił“. Zeznaje, że mu dawała zawsze pieniądze, ilekroć ją odwiedzał, przybywszy z Bochni.

W tym czasie mieszkała przy ul. Niemcewicza l. 7, na I. piętrze.

Przewodniczący rozprawy, radca Harlender, naprowadza zeznania świadków, którzy nieprzychylnie zeznali o jej prowadzeniu się moralnym i tak poinformowano jej narzeczonego p. B. o niej. Adela tłumaczy to zawiścią koleżanek i zadaje kłam panu B., jakoby on jej dawał pieniądze. Bielecki zapewniał ją, że rozwiedzie się sądownie z żoną a z nią weźmie „węgierski“ ślub. W tym celu polecił jej przyjechać do Poronina.

Gdy przyjechała na miejsce, tu B., jak mówi, cynicznie z nią postąpił, przenosząc swą żonę nad nią. Wobec tego Adela zabrała mu z szafy

rewolwer i na pożegnanie „zaprosiła“ p. B. na swój pogrzeb. On spokojnie przyjął to do wiadomości, zeznaje A., a płacz i biadania szczere, jak opuszczonego dziecka, przerwały jej zeznania.

Złamana dusza i serce.

Psychicznie złamana i wykończona moralnie wróciła, jak zeznaje, do Lwowa. Tu zaglądnęła do Cześnikówny, u której miała jeszcze swe rzeczy, kwiaty i t. p.

W tym czasie została oddaloną z posady za samowolne oddalenie się ze służby, przez wyjazd do Bochni.

W tym okresie depresji psychicznej jak szatan kusiciel rzecze jej Cześnikówna: „Ja zaznajomię pannę z kapitanem, a on da wiele pieniędzy.“

„Czy piękny“ — pyta Adela. Wkońcu nastąpiła w tej samej realności schadzka z nim raz i drugi.

Po pierwszym razie zostawił jej kartkę, w której informuje ją, że „honorarium“ 2.000 koron zostawił jej u Cześnikówny. Z tego ta dała jej 1.000 koron, połowę zatrzymując sobie za kupieństwo.

Drugim razem zostawił jej 4 czy 5 tysięcy koron, których A. zupełnie nie otrzymała. Gdy upomniała się o nie Cz. napadła ją stekiem brutalnych obelg i nic jej nie dała.

Śmiertelna zemsta dojrzewa.

W ostatni dzień przed zabójstwem A. była u Cześnikówny i prosiła ją o pieniądze te od kapitana, bo potrzebowała.

Ta wyzywając ją, odmówiła.

Wróciwszy do domu zgnębiona moralnie nie spała noc całą i wtenczas posiew zemsty, jak mówi, zapuścił korzenie w jej sercu. Zdecydowała się

strzałem rewolwerowym „zemścić się“, lecz o zabiciu nie myślała.

Rano wezwwała swą siostrę Malwinę do udania się do Cz., żartując w drodze, że ją zabije.

Mając 8 naboju rewolwerowych, które poprzednio już od nieznanego żołnierza otrzymała na tańcach u p. Elysowej w Rynku, udała się wraz z rewolwerem do mieszkania Cz., gdzie w sieniach nabiła rewolwer.

Posłana Malwina na zwiady do Cz., stwierdziła, że kreć się tam sąsiadka, przeto udała się do miasta i na poprzednie prośby Cz., kupiła jej małe garnuszki, poczem wstąpiły do Fliesera na śniadanie, gdzie A. wypita wiele wódek i piwa, za co zapłaciła do 80 koron.

Epizodzik ten zupełnie niespodzianie po pierwszym raz zjawił się w tym śledztwie.

To też znużenie był dochodzony przez przewodniczącego, bo i Adela zeznaje inaczej, jak w poprzednich zeznaniach, wypierając się intencji mordu.

Moment śmierci.

Wróciwszy do Cześnikówny, A. poprosiła ją o kawę, którą ta leżąc w łóżku sporządziła. Podczas picia jej wszedł współlokator Cz. Giovanni Falko, włoski jeńiec, który wypiłszy kawę, oddalił się do miasta. Następnie Malwina na prośby Cz. czytała jej czeskie listy, a A. siedziała jej w głowach.

W tym czasie A., jak zeznaje, trzy razy wyciągała rewolwer, wkońcu wystrzeliła, tak sobie, żeby się „zemścić“, ale bez myśli zabicia. Cześnikówna skonała bez jęku.

Po strzale przeraziła się bardzo Malwina, Adela zaś zamknęła drzwi na zakrętkę i rzekła: „kiedy się tak stało, to przypało, weźmy jej pieniądze, bo lepiej tak zrobić, niżby kto inny je wziął.“

Podniosłszy ciało zabitej, przeszukała pościel, wkońcu znalazła portfel w kieszeni spodnicy i wyjęła z niego 1.800 koron i nieco srebrnej monety. Odprowadziwszy Malwinę do szwagra M.

przy ul. Bartosza Głowackiego, udała się sama do swej siostry przy ul. Zborowskiej.

Po paru dniach dała 100 koron Malwinie i prosiła ją usilnie o milczenie o wszystkim.

W kilka dni później zostały aresztowane.

Pytanie Przewodniczącego.

Po zeznaniach A. przewodniczący zapytuje Adelę, które jej zeznania są prawdziwe. Pierwsze zeznanie przed nadkom. pol. Łukomskim złożyła, że Cz. zabiła, ażeby ją obrabować, przed sądem doraźnym zeznała, że to był tylko wypadek, następnie po zeznaniach siostry M. przed sędzią śledczym zeznała, że zabiła Cz. ze zemsty, lecz nie dla rabunku, dziś zaś zeznaje, że nie chciała jej zabić, tylko „zemścić się“ na niej za krzywdy doznane od niej, ale najwyżej ją zranić.

Adela obstaje przy dzisiejszych zeznaniach, które, jak twierdzi, są prawdziwe.

Następnie zeznaje młodsza siostra Malwina S., lecz niewiele ciekawego dorzuca do zeznań Adeli, potwierdza moment picia alkoholu u Fliesera, pozatem wymawia się brakiem pamięci, dodając, że dzisiejsze szczupłe jej zeznanie, przeczące rabunkowemu zamordowaniu Cz., są prawdziwe a poprzednie są nieścisłe.

Na tem rozprawę odroczone do godziny 5-tej popołudniu.

Na popołudniowej rozprawie

dokończono przesłuchania oskarżonej Adeli Suppanównej poczem rzeczoznawcy rusznikarze orzekli, że strzał, dany z przedłożonej im broni, musi być śmiertelny, potwierdziwszy przytem, że jest to broń nie dająca huk.

Następnie świadek p. Ostrowski, komisarz magistratu, zeznaje, że został wezwany na miejsce zbrodni z urzędu. Przy oględzinach zwłok powiedział lekarzowi nie widząc śladów krwi, że Cześnikówna mogła umrzeć z powodu wady sercowej na którą cierpiała. Świadek zwrócił uwagę na opróżniony portfel, leżący koło pieca i nieład, panujący w kuftrze. Co do prowadzenia się moralnego Adeli nie może nic podać, gdyż nie znał jej.

Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżona strzelała do Ukraińców podczas walk listopadowych, potwierdza, zaznaczając, że był świadkiem jej strzelania.

Świadek Konrad Hartleb, agent policji, potwierdza zeznania świadka poprzedniego w kierunku nieporządku, panującego w kuftrze Cześnikówny.

Świadek Bronisław Łukomski, nadkomisarz policji, podaje, że aresztował jeńca włoskiego Giovanniego Falka, lecz po przesłuchaniu nabrał przekonania, że nie jest on sprawcą zarzuczonego mu mordu, lecz siostry Supanówny, o których Falko wspominał, że często odwiedzały zamordowaną.

Przeprowadził więc rewizję u Malwiny, u której w pugilesie znalazł wycinek z gazety podający opis mordu i aresztowanie rzekomego sprawcy. Następnie udał się do szwagra Adeli, p. Juszcza, od którego zażądał wydania rewolweru. Adela spała. Gdy p. Juszcza nie zaprzeczył, jakoby Adela miała rewolwer, dowiedział się od p. Juszcza, że rewolwer kupiła p. Kałińska. Przy rewizji znalazł pieniądze w portfelu i komodzie, nadto znalazł dwa naboje rewolwerowe. Na inspekcji przesłuchał kolejno obie siostry. Malwina po dłuższym płaczu zeznała zupełnie szczerze, że krytycznego dnia rano przyszła siostra do niej i razem udały się do Cześnikówny. W bramie domu nabiła Adela rewolwer. Miały ze sobą garnuszki, zakupione dla swojej ofiary. Malwina siedziała na łóżku, czytając jakieś listy miłosne, Adela stała u głowy i celowała. Po strzale Cześnikówna natychmiast zmarła. Po dokonaniu mordu wyszły na miasto.

Adela podczas policyjnego przesłuchiwania przyznała się do winy, podała przytem, że uczyniła to w celu zdobycia pieniędzy.

O których posiadaniu przez Cześnikównę wiedziała. Zeznania siostr były szczere, wypowiedziane ze skrupułą i dobrocią,

zdradzające klasztorne wychowanie.

Zeznania swoje i żal z powodu dokonanego mordu umotywowowały tem, że to Wielki tydzień; chciały księdza. Adela mówiła, złożywszy ręce, jak do modlitwy.

Gotowe NAPISY NA KARTONIE

dla biur, kawiarni, restauracji i t. p.

poleca i na zamówienia szybko i staranie wyk.

Drukarnia Ign. JAEGERA

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 33.

Rtoci „zgrzeszyłam, pieniądze muszę skusić.

Dalej podaje świadek, że przesłuchane przez sędziego śledczego, przyznały się obie do winy.

Na zapytanie, skierowane do świadka, czy nie mówiła mu o swoim stosunku do Bieleckiego odpowiada świadek, że przyznała, iż nie był to pierwszy jej romans.

Zapytana Adela, co może podać do złożonego zeznania świadka, zaprzecza, jakoby mówiła o poronieniu, innym zeznaniom nie przeczy, lecz stwierdza, że nie pamięta.

Malwina podaje, że na policyi skłamała.

W dalszym ciągu rozprawy zarządzono, by Adela ubrała futro i włożyła rewolwer do kieszeni, co gdy ta uczyniła, zapytał przewodniczący, czy nie bała się chodzić tak po ulicy. Adela zaprzecza bojaźni twierdząc, że rękę miała w kieszeni i rewolweru nie można było ujrzeć.

Nastąpiły zapytania obrońcy dra Pierackiego skierowane do świadka, czy nie słyszał coś o rzekomych plotkach, rozszerzanych przez Cześnikównę.

Obrońca dr. Zarzycki zapytuje świadka co do odcinka gazetowego. Skonfrontowane Supanówny ustaliły, że Malwina wycięła notatkę o morderstwie z gazety z chęcią pokazania go Adeli.

Świadek Jankiewicz, inspektor policyjny, chodził do Kalińskiej po rewolwer. Na policyi przyznała Malwina, że do współudziału w mordzie nakłoniła ją Adela. Powodem: chęć zdobycia pieniędzy.

Por. Broniewski, zaprzysiężony, był w owym czasie komendantem lotnego oddziału policyi lwowskiej. Przy rewizji u Malwiny nie był obecny. U Adeli znaleziono pieniądze. Na policyi był obecny podczas przesłuchiwań i przyznania się Adeli do winy. Zeznania Adeli były wypowiedziane z zupełną pewnością siebie.

Następnie był z oskarżonymi na miejscu mordu w obecności sędziego śledczego Sokołowskiego. Tam próbowano strzelać, by stwierdzić, czy na kurytarzu mógł być strzał słyszany. Stwierdza, że tylko słabe echo doszło uszu jego.

Dr. Frachtman akuszer, nie przypomina sobie faktu spędzenia płodu u Adeli.

Świadek Fefiks Bandura agent policyi, zeznaje jak Jankiewicz.

Dr. Pieracki sprzeciwia się odczytaniu zeznań p. Kalińskiej, żąda stanowczo jej dostawienia.

Abraham Knopf kupiec. W dniach listopadowego rabunku skradziono mu futro, które następnie poznał dnia 27 marca na Adeli, która sprowadzona na policyę podała, że kupił jej to futro narzeczony w Krakowie. Przez kradzież tę poniósł szkodę 1000 koron, odszkodowania nie żąda. Przewodniczący pozwala mu zabrać futro, czemu sprzeciwia się Adela, żądając zwrotu pieniędzy.

Knopf odchodzi tryumfując z uradowaną miną przy głośnym śmiechu publiczności.

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do soboty godz. 9 rano.

Nowiny z dnia.

Lwów, 15 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Piątek 15 sierpnia „Lalka“, operetka w 4 aktach Andra.

Sobota 16 sierpnia po raz 3-ci „Gorąca krew“ komedia w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

Niedziela 17 sierpnia o godz. 7 wieczorem „Żydówka“ opera w 5 aktach Halera. Występ Ireny Zadora-Zbierzchowskiej.

REPERTUAR KINOTEATRU „KORSO“, pl. Akademicki 5

Dziś: JEJ WIELKA TAJEMNICA, 4 aktowy dramat. MIA MAY w gł. roli.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W piątek 15 sierpnia o godz. 4 popoł. Ludwik Latajner-Lawński; Joasia i Roman Lutniowscy; Michał Neusser; „Katar“, groteska w 1 odsłonie. — O godz. 7:30 wieczór: Ludwik Latajner-Lawński, Anita de Cener; Paulina Noskowska; „Katar“, groteska w 1 odsłonie.

W sobotę 16 sierpnia i w niedzielę 17 sierpnia dwa ostatnie występy Ludwika Lawńskiego.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE między Krakowem i Warszawą tudzież między Krakowem i Wiedniem przerwane, wobec czego nie otrzymaliśmy dalszych depesz i komunikatów sztabu generalnego.

ZMIANA POCIĄGÓW DO BRZUCHOWIC. Celem umożliwienia osobom przyjeżdżającym wieczornym pociągami lokalnymi z Brzuchowic użycia tramwaju,

Także potrzebna instytucja.

Oprócz „potrzebnej“ M. S. O. istnieje druga równie potrzebna instytucja, a jest nią ochotnicza legia kobiet.

W tej sprawie otrzymujemy następujące pismo:

Ciągle dają się słyszeć skargi na stosunki panujące w Ochotniczej Legii Kobiet, od czasu jak ustąpił ze stanowiska komendanta O. L. K. por. Sikora, a komenda przeszła w ręce p. Zagórskiej. Warunki pobytu w Legii stały się wprost niemożliwe, to też dziewczęta zaczęły masowo występować z szeregów. Zaniepokojona takim stanem p. Zagórska, której bardzo zależy o utrzymanie Legii, choćby ze względu otrzymywanych poborów kapłana zaczęła wymyślać rozmaite kary dla dziewcząt proszących o zwolnienie.

wstrzymuje się z dniem 16 sierpnia br. ruch pociągów lokalnych między Lwowem i Brzuchowicami Nr. 2294 (Lwów odjazd 19'43) oraz Nr. 2283 (Lwów przyjazd 19'07), w ich miejsce zaś wprowadza się z dniem powyższym na tej przestrzeni pociąg osobowy Nr. 2222 (Lwów odjazd 19'30 — Brzuchowice przyjazd 19'53) oraz Nr. 2221 (Brzuchowice odjazd 20'03, — Lwów przyjazd 20'25).

POD ADRESEM SĄDU ŁAWNICZEGO. Do wiadomości Prezydium Sądu ławniczego i Biura dla zwalczania lichwy żywnościowej podajemy, że pani Demetrowa, p. Mokrzycki i pani Piferowa, zakupują mięso wołowe od handlarzy w Rzeźni miejskiej, płacąc po 18—20 K od kg., podczas, gdy cena taryfowa na mięso wołowe wynosi K 14. — Zapytujemy tych paskarzy mięsnych gdzie, komu i w jakiej cenie sprzedają to mięso i czy nie obowiązuje ich uczciwość kupiecka? Przez swoje nabijanie cen zwiększają drożyznę w mieście i uniemożliwiają egzystencję solidnym rzeźnikom, nie posiadającym sumienia żdzierania skóry z konsumentów.

M. S. O. SPRZEDAJE CUKIER. W mieście brak cukru. Od kilku dni prowadzone są śledztwa i aresztowania aferzystów cukrowych. Czytamy w pismach o coraz to nowych odkrytych magazynach cukrowych, o dziesiątkach tysięcy kg. skonfiskowanego cukru i nie wiemy co z cukrem tym się stanie.

Natomiast wiemy zupełnie pewnie, że komenda M. S. O. dla członków swoich w tych dniach postanowiła sprzedać pewną ilość cukru.

Zapytujemy więc, skąd cukier pochodzi, gdy go nie można kupić w sklepach na kartki spożycia?

Czy komenda M. S. O. może dostarczyć wszystkim członkom cukru i jakim prawem to czyni.

Dzieciom nie mamy możliwości dać osłodzonej kawy, a tu członkowie M. S. O. otrzymać mają cukier. Czy za granie w karty po strażnicach?

ZBIÓRKA ULICZNA odbędzie się dziś na odrestaurowanie kościoła Elżbiety, zniszczonego granatami ukraińskimi.

SMIERTELNY UPADEK. Jan Rogórski, lat 58, murarz, rozbierając rusztowanie w miejskiej elektrowni na Persenkówce, spadł z wysokości trzeciego piętra. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala, gdzie też nieszczęśliwy zmarł wkrótce.

NIE MA SCHOWKA PRZED ZŁODZIEJEM. Frumer Jedwabowa, restauratorka z Podwoleczysk, przyjechała do Lwowa na zakupy. Lecz „nieznany“ spryciarz, zaraz na wstępie do miasta, bo przy wysiadaniu z wagonu na dworcu głównym, skradł jej z „za pazuchy“ 6.000 koron, które były zawinięte w chustkę, 200 rubli i 2 złote kuleczyki.

„CZWÓRKA“, zespół artystów warszawskich, w tournée po Galicyi, w przejeździe przez Lwów i gości u nas, dając dwa ostatnie przedstawienia, które odbędą się w sali „Sokoła - Macierzy“ w dniach 23 i 24 b. m. Nasz sympatyczny zespół przygotował szereg nowości. W skład zespołu wchodzi również znakomita pieśniarka i kompozytorka p. Anda Kitschman. Bilety do nabycia w składzie nut WP. Sayfartha przy ul. Akademickiej l. 6.

Kilka dni temu zaszedł fakt, który trudno przemilczeć. Mianowicie przed dwoma tygodniami wstąpiły do Legii dwie inteligentne, dziewczęta, ale po dwóch dniach, przekonały się, że służba dla nich za ciężka i prosiły o zwolnienie. W odpowiedzi na swą prośbę zostały ukarane — dwa tygodnie czystości pewne ubikacje — (zwykle takie przestępstwa karane były aresztem, ciemnicą lub głodówką). Po tygodniu tak ohydnej pracy na prośby oficerów i koleżanek została im zamieniona połowa kary na ścisły areszt o chlebie i wodzie.

Jest to fakt tak oburzający, wprost nie do wiary a jednak prawdziwy.

Więc czy nie mogłyby odnośne władze wojskowe wejrzeć w stosunki i położyć im kres.

—o—

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę w odprowadzeniu zwłok naszego drogiego ojca, ś. p. Józefa Barszczyńskiego, na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 14 sierpnia b. r. składają serdeczne podziękowanie

Syn i córki.

Dziś premiera!

przepięknego dramatu w 4 wielkich aktach pt.

KŁĄTWA

Hazard w ruletę w Monte Carlo

Główną rolę kreuje znakomita artystka dramatyczna

ELLEN RICHTER

Zakręgała program 2-aktowa arcywesoła komedia.

Muzyka powiększonej orkiestry wiernie odtwarzająca psychologiczny podkład akcji

W kinoteatrze „MARYSIENKA“ pl. Smolki 5.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

W imię prawdy.

W sprawie wykrytej afery paskarsko - cukrowej może redakcja naszego pisma na podstawie zupełnie wiarygodnej informacji stwierdzić, że wymieniony w odnośnych notatkach dziennikarskich p. Ludwik Stadtmüller, znany przemysłowiec i właściciel realności we Lwowie, nie pozostaje w żadnym, choćby najdalszym związku z całą powyższą aferą.

Zarządca jego gruntów i magazynów na Kleparowie, p. Kohlhepp, zezwolił bez jego wiedzy dwóm oficerom na złożenie na krótki czas skonfiskowanego następnie cukru w magazynach, nie mając najmniejszej podstawy do badania proveniencji tegoż cukru, jakoteż tegoż przeznaczenia, zwłaszcza, że oficerowie ci w zupełnie formalny i jawny sposób o udzielenie im składu prosili.

Powyższe wyjaśnienie otrzymaliśmy z kancelarii adwokackiej dra N. Hermelina. 1027—1

Obrońca w sprawach karnych i wojskowych
Adwokat Dr. Marcell Schaffra we Lwowie
przeniósł kancelaryę do realności
przy ul. Kopernika 1, 32 (róg Słowackiego).

Wszelkie roboty malarskie pokojowe, stylu najnowszym wykonuje solidnie po cenach przystępnych
E. Mauthner, malarz pokojowy, Lwów, Bernsteina 4.

Z republiki kamioneckiej.

Kamionka str., w sierpniu.

Po wkroczeniu naszych wojsk organizacja Narodowa ziemi kamioneckiej, która przez cały czas inwazyi ukraińskiej spokojnie spała, nagle ożyła. Ks. prezes Czyrek zamianował burmistrzem p. Karola Poznańskiego, aby złapać rząd w swe ręce, naczelnika gminy Ruda sielecka chciał usunąć, a gdy naczelnik wniósł rezygnację, starosta jej nie przyjął.

Do komisji Rady szkolnej krajowej, rehabilitującej nauczycieli, powołał ks. prezes nauczyciela ze wsi, bo widocznie kamionecki mu się nie podobał.

Kółko rolnicze dla członków swoich nie nie ma, bowiem za 2 miesiące wydano wszystkiego po pół kg grochu i krup, 1 kg maki białej i parę kg maki żytniej. Ale sługa naczelnika stacyi otrzymała dla niego w sklepie Kółka 6 kg cukru i 10 kg maki białej, co później wytłumaczono tem, że należy się p. naczelnikowi, on dał udział 10.000 kor. więc mu się należy.

Spiritus movens Kółka ks. kat. szkoły ludowej ciągle w drodze za towarami, których nie można się doczekać.

Starostwo nie wydaje nikomu zezwolenia ani na wywóz, ani na przywóz, bo Kółko wszystko wzięło w monopol. Dla lepszych członków był i ryż, o którym tylko słyszeliśmy, było i obuwie i bielizna, ale dla rzeczywistości potrzebujących tego nie było. Apropozycja bardzo licha, a obok w sąsiednim powiecie radziechowskim zupełnie inaczej. Brak u nas wszystkiego, bo handlarze z Kółka sami wszystko mają w re-

kach i wywóz i przywóz. Im wolno wywozić i kartofle i zboże. Sól przywieźli mieloną czarną jak dla bydła, a w żółkiewskim obok dostawali w tym samym czasie ludzie piękną topkową sól.

Możeby kto wglądał w tą gospodarkę, bo tak dalej być nie może. Wójtowie stoją pod kontrolą księży, księży burmistrzują i handlują, Rada szkolna okręgowa nieczynna, bo inspektora nie ma — pewnie organizacja Narodowa jeszcze nie ma kandydata chociaż wszyscy już o tem mówią, że inspektorem szkolnym zostanie jeden z tuł. profesorów gimnazjalnych, a kierownikiem 6 kl. szkoły męskiej, członek komisji Rady szkolnej krajowej, o kilkunastu latach służby, bez egzaminu wydziałowego, jak gdyby nie było starszych i lepiej ukwalifikowanych.

Tak każdy powiada, my tego zamianujemy, my tego wyrzucimy, że się odnosi wrażenie, jakoby Kamionka była dla siebie republiką z własnym rządem.

Szkola zajęta na szpital, chociaż w kasarniach pusto stojących kilka takich szpitali można umieścić.

Rok nie było nauki, a na cóż ludowi konieczne oświaty? Chłop może być i bez nauki. Panowie urządzili sobie jeden wieczorek, bo na co mieszczuchom z panami się bratać, urządzili i festyn na piękny cel, bo ochronkę dla naszych dzieci, ale cóż? ludęk się wieczorem rozszedł, a panowie bawili się do rana, bo jeszcze dość tortów zostało.

Nie ma to jak równość, i cudów cud, z polską szlachtą polski lud.

Czy będzie węgiel?

„Le petit Journal“ z 7 bm. donosi:

Najwyższa Rada koalicyjna wysłuchała Hoovera w sprawie kwestyi węglowej. Postanowiono utworzyć Międzynarodowy komitet rozdziału węgla w Europie.

P. Loucheur, minister dla odbudowy przemysłu, reprezentować będzie Francję; Volpi, Włochy; Hoover, Stany Zjednoczone. Inni delegaci wyznaczeni będą jutro — t. j. 8., data na której komisja odbędzie pierwsze swoje posiedzenie (już nastąpiło oczywiście).

„Zapytaliśmy pewną osobistość z ministerium odbudowy przemysłu — powiada autor notatki — czy będziemy mieli węgiel tej zimy? pytanie, które stawia sobie w tej kwestyi nie tylko cała Francja, ale i cała Europa.

Tak odpowiedziano, jeśli nie obfitość, to przynajmniej tyle, ile potrzeba, aby zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby.

W przewidywaniu braku przywozu z Anglii poczyniono wszystko co potrzebne, aby przystąpić do badań nad intensyfikacją wydobycia własnego węgla i aby poczynić zakupy węgla w Niemczech.

Organizm, który stworzyliśmy, przyczyni się także niemało do rozwiązania zagadnienia, od którego życie kraju zawisło.

3 miasta.

NA RZECZ POLSKIEGO KOMITETU „DZIECI NA WIES“ po dzień 31/7 złożono w Miejskiej Kasie Oszczędności:

Szk. żeń. św. Anny wpis. na kol. K 60.—, J. Solarski K 20.—, J. Powoźnicki 100.—, Ministerstwo Skarbu K 600.000.—, W. Guzek K 20.—, szk. m. im. św. Antoniego K 1060.—, szk. z. Benedyktynek łąc. K 2040.—, szk. z. Staszica K 230.—, Ministerstwo Skarbu Kor. 400.000.—, Ministr. Skarbu K 300.000.—, Domaszewska, Szubut, Martynowicz wpis K 60.—, szk. m. Kordeckiego K 50.—, Czwartacy datek 8663/90, szk. m. Kordeckiego K 50.—, szk. z. Kl. Tańskiej K 130.—. Łącznie z poprzednio wykazanymi K 1,562,326/15.

Kinoteatr BELLE-VUE
ul. Legionów 27.

Od czwartku 14-go sierpnia do 17-go sierpnia br.

Dramat w 5 akt. jeden z najlep. obrazów serji STUART WEBBS

nadzwyczajna scenerya, treść od początku do końca nadzwyczaj zajmująca.

Ponadto wesola komedia w 3 aktach.

Bandyta Kolejowy

1026—1

Ze świata muzycznego.

Opera lwowska 1919/20.

Onegdaj został zaangażowany pierwszym kapelmistrzem naszej opery p. Bronisław Wolfstał, znany już naszej publiczności jako bardzo utalentowany, energiczny, pełen młodzieńczej werwy dyrygent orkiestry teatralnej. Mianowanie to przyjmujemy z wielkim zadowoleniem, bo talent p. Wolfstała daje rękojmię, że orkiestra nasza i chór nabędą nowych sił pomocniczych i staną na wysokości swego zadania. P. Wolfstał, uczeń Sauera i Leszytyckiego w Wiedniu, potem Breitkopfa i Riemanna w Lipsku jest nie tylko uzdolnionym pianistą, ale co najważniejsza — świetnym dyrygentem, obnażającym ze wszystkimi tajemnicami instrumentacji i kompozycji, spodziewamy się zatem, że repertuar operowy przyszłego sezonu będzie urozmaicony bardzo i wysoce artystyczny! Widocznem jest, że nowy dyrektor dba o sztukę, skoro odrzucając wszelkie zakulisowe intryki, powołuje na współpracowników ludzi dzielnych i zdolnych.

Nowemu kapelmistrzowi życzymy, aby sprawa reorganizacji zespołów operowych poszła mu jaknajłatwiej, bo będzie to i dla sztuki zasługą, a dla publiczności lwowskiej zapowiedzią nowych biesiad artystycznych.

W. Kaczmar.

Komunikaty.

Posiedzenie Rady Robotniczej

odbędzie się w piątek, 15 b. m. o godz. 10:30 przedpoł. w lokalu Rynek 8 I p. Sprawy bardzo ważne. Ref. poseł tow. Hausner.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ LUDOWEGO TOW. WYDAWNICZEGO odbędzie się w sobotę, 16 b. m. o godz. 6 po południu w Redakcyi „Dziennika Ludowego“.

POUFNE ZEBRANIE KAFLARZY odbędzie się w piątek 15 sierpnia o godz. 10-tej przed południem w lokalu przy ul. Zielonej 1. 4. Obecność wszystkich konieczna.

KOŁO ZABAWOWE KAFLARZY WE LWOWIE rozpocznie z dniem 1 września lekcye tańców. — Wpisy przyjmuje sekretarz we wtorki i piątki o godz. 6 do 7 wieczorem.

BACZNOŚĆ STOLARZE! W niedzielę 17-go bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się przedwyborcze Zgromadzenie Zgrom. Tow. stolarzy, rzeźbiarzy, organmistrzów i t. d.

KOŁO MIEJSCOWE Związku zawodowego pracowników kolejowych zawiadamia, że ze wszystkimi sprawami Sekcyi handlowej z okręgu dyrekcyjnego Lwów należy odnosić się do kol. Zieborowskiego Roberta, starszego magazyniera na dworcu głównym przy bagażach (Peron).

ZGROMADZENIE dozorców domu i robotników dziennych oraz służby domowej odbędzie się dnia 17 sierpnia o 4-tej po poł. w lokalu Rynek 8. — Na porządku dziennym: Sprawa organizacji. — Zarząd.

RADA OKRĘGOWA OPIEKUNICZA WE LWOWIE. Biura R. O. O. zostały z dniem 14 bm. z hotelu krakowskiego przeniesione do gmachu Galic. Tow. Gospodarskiego przy ul. Kopernika 1. 20, parter. — Godziny biurowe w dnie powszednie od 9—3 po poł. W sprawach pilnych przyjmuje sekretarz R. O. O. strony w dnie powszednie od godziny 6—8 wieczorem i w niedzielę i święta od godziny 10—12 w południe.

KOMUNIKAT. Stow. zawodowe pomocników handlowych we Lwowie wzywa bezrobotnych członków reflektujących na zapomogę do zgłoszenia się w lokalu stow. przy ul. Dominikańskiej 1. 7, I. piętro, w sobotę, niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę, t. j. 16, 17, 18, 19 i 20 bm. między godziną 3-cią a 5-tą po południu. — Zarząd.

STOWARZYSZENIE ZAWODOWE I ZAPOMOGOWE pomocników handlowych we Lwowie tą drogą wyraża najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w urządzeniu oraz fantami przyczynili się do ozdobienia loteryi fantowej festynu. — Zarząd.

„CELE I ZADANIA OBOZU POLSKIEGO WSRÓD ŻYDÓW“. Na ten temat odbędzie się w lokalu „Zjednoczenia“ przy ul. Kopernika 1. 5 I. p. wykład p. Maurycego Karniola w piątek o godz. 6 wieczorem. Po wykładzie dyskusja. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości wolny.

Ogłoszenia Magistratu.

ZWROT KART KONTROLNYCH. Magistrat zawiadamia PT. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII. B. Departamentowi Magistratu ul. Piekarska 1. 11, I. p. w następującym porządku:

Karty chlebowo - mączne:

P. T. kupcy od 18—19 sierpnia 1919 dzielnica I.; 20—21 dzielnica II.; 22—25 dzielnica III.; 26—27 dzielnica IV.; 28—29 dzielnica V.; 30 sierpnia do 1 września dzielnica VI.

P. T. kierownicy konsumów: dnia 2 do 4 września 1919.

Karty cukrowe:

P. T. kupcy: dnia 5 września 1919 od litery A—K; dnia 6 od litery L—P; dnia 9 od litery R—Z.

P. T. kierownicy konsumów dnia 10 i 11 września 1919.

Kupony i przekazy naftowe:

zwrócić P. T. rejonowi kupcy dnia 12 września 1919.

Kupony węglowe, spirytusowe, jako też konsygnacje benzynowe zwrócić P. T. kupcy i kierownicy konsumów dnia 13 września 1919.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie pozostały zapas danego artykułu. Przypomina się, że karty wymienione będą przyjmowane tylko w ogłoszonym terminie, wszelkie zaś reklamacje nie będą uwzględniane.

Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownego, a bardzo znacznego podwyższenia cen papieru i druku dzienniki krakowskie zniewolone były podnieść ceny prenumeraty i ogłoszeń. Również we Lwowie podskoczyły niezmiennie ceny papieru i druku, a niemniej inne koszty wydawnictwa, przyczem zaznaczyć należy, że cena papieru we Lwowie z powodu zwiększonych kosztów transportu i trudności w nabyciu wyższą jest jeszcze aniżeli w Krakowie.

Z tych powodów zniewoleni jesteśmy podwyższyć ceny ogłoszeń, które wynosić będą od 1-go września 1919:

Zwyczajne za wiersz 6-szpaltowy nonpareille lub też jego miejsce 1 K.

Nadesłane za wiersz 3-szpaltowy nonpareille 3 K.

Nekrologi za wiersz 3-szpaltowy nonpareille 3 K.

Komunikaty i wiadomości po kronice za wiersz 3-szpaltowy nonpareille 5 K.

Paski na stronicach tekstowych o 100 procent drożej.

Drobne ogłoszenia po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem, a po 60 h. tłustym drukiem; dla poszukujących pracy: zwykłym drukiem po 20 h., tłustym po 40 h.

Wszelkie ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych kosztują o 50 proc. drożej.

Przy zamawianiu ogłoszeń rocznych lub miesięcznych oblicza się wedle umowy.

Administracja
„DZIENNIKA LUDOWEGO”
ul. Sykstuska 1. 21

Rozkład jazdy pociągów kolejowych obowiązujący od 1 sierpnia 1919.

Ze Lwowa odchodzą:

7:40	przedpoł.	osobowy	do Krakowa
7:45	"	"	Ławocznego ¹⁾
8:10	"	"	Bełzca
8:43	"	"	Złoczowa
8:50	"	"	Stanisławowa
9:10	"	"	Jaworowa ²⁾
9:05	"	"	Sambor
1:10	popołud.	pośpieszn.	Warszawy przez Kraków
1:30	"	osobowy	Sianek
1:55	"	"	Stryja
6:40	"	"	Podhajec
3:01	"	"	Brzuchowiec
3:34	"	"	Winnik
4:05	"	"	Jaworowa
4:20	"	"	Gródka
5:05	"	"	Krakowa ³⁾
5:25	"	"	Stojanowa ⁴⁾
6:48	"	"	Złoczowa
6:30	"	"	Stryja
7:05	"	pośpieszn.	Warszawy przez Rawę ruską
7:25	"	"	Wilna ⁵⁾
7:43	"	osobowy	Brzuchowiec
9:00	"	"	Warszawy przez Rawę ruską ⁶⁾
9:35	"	"	Krakowa ⁷⁾
10:30	"	"	Sambora ⁸⁾
10:55	"	"	Stanisławowa
11:35	"	"	Rzeszowa

UWAGI.

¹⁾ Połączenie do Drohobycza, Borysławia i Truskawca.

²⁾ Tylko czasowo kursuje.

³⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Kraków wprost do Zakopanego.

⁴⁾ Pociąg ten ma w Sapieżance połączenie do Sokala.

⁵⁾ Przez Sapieżankę, Sokal, Kowel, Brześć Litewski z przesiadaniem w Białymstoku.

⁶⁾ Pociąg ten ma dogodnie połączenie w kierunku Sokala.

⁷⁾ Pociąg ten w każde wtorki i piątki ma dodane wozy I, II i III klasy przez Tarnów wprost do Krynicy i Żegiestowa.

⁸⁾ Pociąg ten łączy się w Samborze z pociągami do Sanoka, Rymanowa i Iwonicza.



OGŁOSZENIA.



CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista dr. ulica Wałowa 1. 11. wstrzykiwane preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYRBA

PIECZECIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska 1. 19 **Maks Glaserman**

Austriackie pożyczki, oraz wszelkie pieniądze kupuję po kursie. Głęboka 21 i p. drzwi na lewo, między 9 a 4.

3 lub 2 pokoje z kuchnią, elektryką, gazem, łazienką poszukuję zaraz lub od 1-go października. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia pod „Stały lokator” do „Dziennika Ludowego”.

Kasę żelazną wertheimowską małą kupię. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji „Dz. Ludowego” pod „Okazyja”.

Kamienicę dwupiętrową z komfortem w okolicy ul. Potockiego zamienię za wille lub domek z ogrodem w dzielnicy VI-tej. — Zgłoszenia pod „Zamiana” do Administracji „Dziennika Ludowego”.

Pianino lub fortepian krótki dobrej marki kupię. Uprzejmie proszę podać cenę i adres do „Dziennika Ludowego” dla „Konserwatorzysty”.

Grześko Doliniarz o modach i mantelfajdach damskich. Monologi, kuplety podaje tygodnik humorystyczny ilustr. „KABARET”. Cena 1 kor. 552—2

H. Mandl, Sykstuska 14 kupuje złoto, srebro i płaści najwyższe ceny. Przyjmuje roboty zegarmistrzowskie złotnicze — wykonuje szybko i starannie. 553—5

Introligatornie kompletnie urządzonej w dobrym utrzymaniu kupię. Podać cenę i warunki pod „Przemysł” do „Dziennika Ludowego”.

Sklep mały w śródmieściu przy ruchliwej, uczęszczanej ulicy poszukuję ewentualnie zaraz. — Adres podać do administracji. Za pośrednictwem tytoń lub cygara.

Przystąpię jako czynny spółnik do solidnej katalickiej firmy. Wkład do 80.000 kor., albo kupię mały hotel lub kawiarnię. — Zgłoszenia Błotny, z listami p. Trusia, ul. Długosza 26.

Płaszcz męski, zarzutka „Raglan” ubranie do sprzedania Łyczakowska 84 a drzwi 2. 550—2

Zakład dentystyczny

poszukuje

Ucznia do nauki

Dr. W. Helfer i S. Rappaport
Lwów, ulica Kopernika 12b 3

Zakład dentystyczno-techniczny Zygmunta Pekelmann

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 12, Pasaż

Obwieszczenie.

Przywłaszczanie sobie materiałów fortyfikacyjnych jako to drutu kolczastego, belek desek żelaza, blachy żelaznej znajdujących się w opuszczonych rowach strzeleckich i umocnieniach polowych jest wzbronione.

Znoszenia umocnień mogą nastąpić tylko za zezwoleniem Dłwa okręgu generalnego Lwów. W wypadku otrzymania takiego zezwolenia należy używane materiały fortyfikacyjne zdeponować w jednym miejscu i bezzwłocznie podać do wiadomości najbliższemu dowództwu placu, lub posterunkowi żandarmerji, celem dalszego rozporządzenia w myśl wydanych przez D. O. G. rozkazów.

Przywłaszczanie materiałów takich i używanie dla celów własnych jest wzbronione i będzie w każdym wypadku sądowo-karnie ścigane.

Zastępca Dowódcy:

Nowotny, gen. ppor. m. p.

Zakład dentystyczny
Dr. Władysław Helfer
i Józef Rappaport
Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

Włodya telefonowe, — Bateriae elektryczne
Zarówki elektryczne

poleca hurtownie firma

Michał Hackel

Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 4.

Pierwszorzędny magazyn
ubiorów męskich i towarów galanterji.
polecą firma
Szymon Rad i Ska
we Lwowie, ul. Słowackiego 2.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—6.
Lwów, ul. Kopernika 12. 891—4

IGŁY I CZÓŁENKA DO MASZYN DO SZYCIA
polecą ze składu
Dom Handlowy Józef Goldman
Warszawa, Śniadeckich Nr. 6. Telefon 263—71.

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych
Dr. Wilhelm Lauterstein
ord. od 11—1 i 2 1/2—5 890—3
Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

TABLICE NAGROBKOWE K. 30
MONOGRAMY SREBRNE K. 15
TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15
STAMPILIE KAUCZUKOWE
oraz METALOWE
WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNE FIRMA
ZAKŁAD **D. WEISS** I FABRYKA
RYTOWNICZY
LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.

NOWOŚCI DLA PANI!
Bluzki markietowe w wielkim wyborze o 50% taniej. — Pończochy jedwabne K 60, Fildcosse K 48, niciane K 38. Szlafroki do prania bajecznie tanio poleca konfekcja damska
Z. MANNER, Sykstuska 2.

TABLICZKI mosiężne ręcznie grawirowane na drzewi wykonuje — — —
po najtańszych cenach
rytownik I. Goldgeier, UL. SYKSTUSKA 1. 17.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach
rytownik I. Goldgeier, UL. SYKSTUSKA 1. 17.

GODŁA PAŃSTWOWE malowane i z metalu
lane wykonuje po najtańszych cenach
rytownik I. Goldgeier, UL. SYKSTUSKA 1. 17.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 12.